

WITAJCIE PRZEDSZKOLAKI

MAŁYMI KROCZKAMI ZBLIŻAJĄ SIĘ WAKACJE, DLATEGO TEŻ
W TYM TYGODNIU POROZMAWIAMY SOBIE O
WAKACYJNYCH PODRÓŻACH . WYBIERZCIE SOBIE TE
ĆWICZENIA, ZABAWY , PIOSENKI CZY KOLOROWANKI, KTÓRE
PODOBAJĄ WAM SIĘ NAJBARDZIEJ Z KAŻDEGO DNIA I BAWCIE
SIĘ SUUPER...

PONIEDZIAŁEK 15.06.20r. Wakacje na Wybrzeżu

1. Karta pracy, cz. 4, s. 60.

Wykonanie łódki według instrukcji. Rysowanie po śladach.

2. Wysłuchanie piosenki „Lato w kawiarence,,

<https://www.youtube.com/watch?v=3jqBO3x6Kxs>

3. Słuchanie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby *Wakacyjne podróże*

Od samego rana tata, Olek i Ada planowali podróże wakacyjne. Zapomnieli o porannym myciu, a nawet o przebraniu się z piżam. Gdyby nie mama, zapomnieliby też o śniadaniu. Szczęśliwie mama przypomniała im o wszystkim. Kiedy byli już umyć, przebrani i najedzeni, wyjęła z szafy wielki globus i postawiła go na podłodze.

– Teraz możecie podróżować palcem po całym świecie.

– Super! – ucieszył się Olek. Bez namysłu zakręcił globusem. Fruuu! Gdyby kula ziemską obracała się tak szybko, wszyscy dostaliby kręćka jakiegoś lub co najmniej zadyszki. Przed oczami Olka, Ady i taty mknęły kontynenty: Ameryka Północna i Ameryka Południowa, Afryka, Europa i zaraz Azja i Australia.

– *Tu jedziemy!* – *Palec Olka zatrzymał rozpędzony świat namalowany na globusie. – Australia, Sydney. Niezłe miejsce. Będzie fajnie. W Australii są kangury i koale.*

– *W Sydney chciałbym zobaczyć gmach filharmonii – wtrącił tata.*

– *A będzie tam gmach naszego przedszkola? – spytała Ada.*

Olek spojrział na siostrę z politowaniem. Przecież nikt nie podróżuje do przedszkola, które jest kilka metrów od domu. Zakręcił drugi raz. Jego palec wskazał państwo leżące w Ameryce Południowej.

– *Brazylia. Dobry wybór – pochwalił tata. – Są tam wspaniałe plaże. Chętnie poleżałbym sobie – przeciągnął się leniwie.*

– *Może i ja zaproponuję podróż? – mama zajrzała do salonu. – Chciałabym pojechać z wami do Indii. Zawsze interesowała mnie Azja i jej kultura. Chociaż Afryka też jest ciekawa.*

– *No pewnie! Jedziemy do Kenii! Do parku z dzikimi zwierzętami. Zobaczymy słonie i żyrafy!*

– *zawołał Olek ożywiony wizją spotkania dzikiego słonia, a może i lwa.*

– *A będzie tam nasz park? – nieśmiało spytała Ada.*

Wszyscy spojrzeli na nią jak na przybysza z kosmosu.

– *Nasz park będzie czekał na ciebie w Polsce. Teraz ja wybieram – powiedział tata. Energicznie zakręcił globusem. Niebieski kolor oceanów i mórz zmieszał się z zielonym, żółtym i brązowym – kolorami kontynentów. Adzie aż zakręciło się w głowie. Świat na globusie obracał się zbyt szybko. Co będzie, jeżeli palec taty trafi na głęboki ocean? Nie chciałyby spędzić wakacji na oceanie. Tam już z pewnością nie ma znajomego parku ni przedszkola ani placu zabaw z dużą okrągłą piaskownicą.*

– *Stany Zjednoczone. Waszyngton – zakomunikował tata.*

– *Jest tam plac zabaw? – spytała Ada.*

– *Naszego nie ma, są inne. Jest za to Biały Dom i...*

– *Ale naszego domu tam nie ma – przerwała tacie Ada.*

– *Ja nie mogę! Chcesz jechać na wakacje czy nie? – zniecierpliwził się Olek.*

– *Chcę. Tylko nie tak daleko – bąknęła Ada.*

– *To gdzie? Wybieraj – podsunął jej globus.*

Ada zamknęła oczy. „Niech los zdecyduje” – pomyślała i dotknęła palcem globusa. – Tu!

Cała rodzina wbiła wzrok w miejsce, które wskazał palec Ady. Mama i tata pierwsi gruchnęli śmiechem.

– Europa, Polska, Warszawa – podsumował Olek.

Ada westchnęła z ulgą. Jak to dobrze, że zdała się na los szczęścia. W Warszawie jest jej przedszkole i dom, i park, i znajomy plac zabaw. No i tuż pod Warszawą mieszkają ukochani dziadkowie. Co ważne, ich dom stoi w pobliżu lasu.

– Pojedziemy do babci i dziadka. Tam są bociany, dzięcioły, kukułki, żabki, biedronki, ślimaki, pszczoły – zachwalała Ada.

– Mrówki, komary i muchy – dorzucił ponuro Olek. Ale już po chwili śmiał się jak tata i mama. Nawet napad komarów nie odstraszyłby ani jego, ani Ady od podróży do dziadków. Podpatrywanie ptaków w towarzystwie dziadka, który zna setki ciekawostek o zwierzętach, to był najlepszy z wakacyjnych planów.

Rozmowa na temat opowiadania.

— Co Olek, Ada i tata planowali z samego rana?

— Dzięki czemu mogli podróżować palcem po całym świecie?

— Jakie kontynenty były widoczne na globusie?

— Co wskazywał palec Olka?

— Co wskazywał palec taty?

— Gdzie chciała pojechać mama?

— Co wspominała cały czas Ada?

— Co wskazywał palec Ady? Gdzie ona chciała pojechać na wakacje?

4. Zabawa Gdzie pojedziemy na wakacje?

Obrazki różnych miejsc. Dziecko wybiera jeden z obrazków i układa o nim zdanie.

GÓRY



MORZE



JEZIORA



MIASTO



WIEŚ



PALMA



*5. Zachęcamy do wykonania pracy plastycznej Wakacje na Wybrzeżu.
Możemy skorzystać z propozycji poniżej.*





6. Zabawa – opowieść ruchowa Na plaży (według Małgorzaty Markowskiej).

Jesteśmy na plaży. Spoglądamy w niebo, na którym fruważą latawce. (Dziecko biega po dywanie w jednym kierunku). Latawce unoszą się wysoko na wietrze. (Wznosi ramiona do góry). Teraz opadają w dół. (Wyciąga ramiona w bok). Przestało wiać. Latawce opadają na piasek. (Dziecko siada skrzyżnie). Rysujemy na piasku kształt swojego latawca. Wietrzyk zaczyna lekko wiać, latawce podrywają się do lotu. (Dziecko powoli podnosi się do stania i kontynuuje bieg po dywanie). Słońko świeci, piasek staje się gorący. Idziemy ochłodzić stopy w wodzie. Idąc, podnosimy wysoko

kolana, staramy się utrzymać przez chwilę na jednej nodze. Wchodzimy do wody i ochładzamy ciała, polewając wodą ramiona, plecy, brzuch. Podskakujemy obunóż, rozchlapując wodę dookoła. Czas na kąpiel słoneczną. Kładziemy się na

piasku i opalamy brzuchy. (Leży tyłem). Patrzymy na niebo i podziwiamy latawce. Teraz opalamy plecy. (Przechodzi przez przetoczenie, do leżenia przodem).

7. Wskazanie na mapie Polski Morza Bałtyckiego oraz miast nadmorskich.



Miłej zabawy